

Fiskus celuje w wesela

dziennik

Nr 178 (14 IX). Cena 1,60 zł

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Tomaszowie Lubelskim znalazł sposób na dotarcie do szarej strefy. Wysłał pisma do restauracji i domów weselnych, by podały, z kim współpracują przy organizacji imprez. Teraz już wie, kogo skontrolować.

Naczelnik prosi w piśmie o podanie informacji, z kim restauratorzy zawarli umowę na zorganizowanie imprezy okolicznościowej. Chce znać imię, nazwisko, adres zamieszkania podmiotu oraz termin imprezy.

– Wysłałmy takie pisma do restauracji i domów weselnych, żeby pozyskać informację, czy pewna grupa płaci podatki, czy przynajmniej Zbigniew Czubek, naczelnik Urzędu Skarbowego w Tomaszowie Lubelskim. – Nie możemy sprawdzać cały czas tych samych podatników; musimy docierać do nowych. A na przykład zespoły muzyczne grające na weselach to potężna szara strefa.

Chodzi też o fotografów, wodzirejów, firmy cateringowe czy agencje zajmujące się organizacją wesel, chrzcin czy imprez integracyjnych. Naczelnik tłumaczy, że docierały do niego sygnały o tego rodzaju podmiotach, które nie wywiązywały się ze swoich obowiązków wobec fiskusa. Dlatego postanowił do nich dotrzeć. Stąd pomysł z pismem do domów weselnych, który – zdaniem Z. Czubka – się sprawdził.

– Wszyscy, do których się zwróciliśmy, odpowiedzieli. Nie mogę zdradzać szczegółów, jednak cel został osiągnięty – wyjaśnia naczelnik Czubek. Jak jest w innych urzędach skarbowych?

– Nie wysłały takich zapytań. Ma-

my bardziej standardowe metody – mówi Paweł Zgrajka, naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie. – Przeprowadzamy kontrole, m.in. po donosach, które do nas wpływają, czy po informacjach z innych instytucji. Wystarczą nam takie źródła.

– To namawianie do donoszenia, i to w majestacie prawa! – denerwuje się właściciel lubelskiej agencji reklamowej, która zajmuje się organizacją imprez dla firm. – Wiadomo, że jakbym nie odpowiedział na takie wezwanie, to sam mogę się spodziewać kontroli. Więc lepiej donieść na kontrahenta. Dla mnie to szantaż w białych rękawiczkach.

Doradcy podatkowi jeszcze ostrzej oceniają metody rodem z Tomaszowa Lubelskiego.

– Dla mnie to szukanie na siłę przestępcy – uważa **Stefan Czerwiński**, prezes firmy „Doradca” Zespół Doradców Finansowo-Księgowych w Lublinie. – Działanie skarbowki i tak już opiera się na donosach, a te, jak wiadomo, są podyktowane różnymi pobudkami, nie zawsze czystymi. Ale żeby jeszcze namawiać podatników do dostarczania takich informacji, to nieetyczne. Przypuszczam również, że na granicy prawa.

Rzecznik Izby Skarbowej zapewnia, że inicjatywa naczelnika Czubka jest zgodna z prawem. – Ordynacja podatkowa pozwala na takie działania. Naczelnik może znaleźć swój sposób na dotarcie do osób prowadzących niezgłoszoną działalność gospodarczą – mówi Marta Szpakowska, rzecznik IS w Lublinie.

MAGDALENA BOŻKO